



Sygn. akt II UK 288/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku H.S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w [...] o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa .../13,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. oddalił apelację H. S., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 14 czerwca 2013 r.

Postępowanie zainicjowały dwie decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w [...] z dnia 25 maja 2012 r. oraz z dnia 22 października 2012 r., w których odmówiono wnioskodawczynie prawa emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawczyni wykonywała pracę w szczególnych warunkach przez 7 lat, 5 miesięcy i 16 dni, to jest w okresach:

- od 22 sierpnia 1975 r. do 1 stycznia 1979 r.,
- od 19 czerwca 1989 r. do 23 września 1990 r.,
- od 1 listopada 1990 do 31 sierpnia 1993 r.

Sporne pozostawały okresy zatrudnienia: od 2 stycznia 1979 r. do 19 listopada 1979 r., od 6 stycznia 1981 r. do 22 listopada 1984 r., od 24 września 1990 r. do 31 października 1990 r. oraz od 1 września 1993 r. do 31 grudnia 1998 r.

Sąd Okręgowy w toku postępowania, ustalił, że zatrudnienie ubezpieczonej w „S.” SA przebiegało w następujący sposób:

- z dniem 22 sierpnia 1975 r. została zawarta umowa o pracę z powierzeniem obowiązków „malarza” w Oddziale Malowania Okien,
- z dniem 2 stycznia 1979 r. odwołującą się została przeniesiona z oddziału malowania okien do oddziału magazyn fryza, na stanowisko „zbijanie naroży”,
- od 1 stycznia 1981 r. po urlopie macierzyńskim, a następnie bezpłatnym, ubezpieczona pracowała na stanowisku „malarza” w Malarni Drzwi,
- od 14 listopada 1983 r. odwołującą się została przeniesiona na Oddział stolarni pomocniczej na stanowisko „zbijanie naroży”,
- od 1 kwietnia 1984 r. ubezpieczona pracowała w stolarni pomocniczej na stanowisku „stolarza ręcznego”,
- z dniem 19 czerwca 1989 r., po urlopie bezpłatnym odwołującą się pracowała na stanowisku „malarza” w oddziale malowania drzwi,
- z dniem 1 czerwca 1990 r. przeniesiono H. S. na stanowisko „malarza” do oddziału malowania i szklenia okien,
- od 24 września 1990 r. ubezpieczona rozpoczęła pracę na stanowisku „stolarza” w oddziale kompletowania okien,
- z dniem 1 listopada 1990 r. odwołującą się rozpoczęła pracę na stanowisku „malarza” w oddziale kompletowania okien,
- od 1 września 1993 r. ubezpieczona pracowała w oddziale stolarka różna na stanowisku „stolarza”,
- od 1 października 1993 r. rozpoczęła pracę w oddziale montażu drzwi na stanowisku „stolarza”.

W ocenie Sądu pierwszej instancji:

- w okresie od 2 stycznia 1979 r. do 19 listopada 1979 r. H. S. pracowała na stanowisku „zbijanie naroży” i na tym stanowisku i w tym charakterze nie można uznać jej pracy za pracę w warunkach szczególnych,
- w okresie od 6 stycznia 1981 r. do 14 listopada 1983 r. pracowała na stanowisku „malarz”, wykonując pracę w warunkach szczególnych,
- w okresie od 14 listopada 1983 r. do 22 listopada 1984 r. zatrudniona była na stanowiskach „zbijanie naroży” oraz „stolarz” i na tym stanowisku pracy i w tym charakterze nie można uznać jej pracy za pracę w warunkach szczególnych,
- w okresie od 24 września 1990 r. do 31 października 1990 r. pracowała na stanowisku „stolarz” i na tym stanowisku pracy i w tym charakterze nie można uznać jej pracy za pracę w warunkach szczególnych,
- w okresie od 1 września 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. zatrudniona była na stanowisku „stolarz” i na tym stanowisku pracy i w tym charakterze nie można uznać jej pracy za pracę w warunkach szczególnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego organ rentowy prawidłowo nie uwzględnił wnioskodawczym do stażu pracy w szczególnych warunkach pracy w „S.” S.A. okresów: od 2 stycznia 1979 r. do 19 listopada 1979 r.; od 14 listopada 1983 r. do 22 listopada 1984 r.; od 24 września 1990 r. do 31 października 1990 r. oraz od 1 września 1993 r. do 31 grudnia 1998 r., gdyż w tych okresach ubezpieczona wykonywała pracę na stanowisku „stolarz” lub „zbijanie naroży”, które nie są wymienione w wykazie A, będącym załącznikiem do rozporządzenia. W zakresie okresów spornych (nieuznanych przez organ rentowy za okresy pracy w warunkach szczególnych w decyzji z 22 października 2012 r.), Sąd Okręgowy uznał, że jedynie w przedziale czasowym od 6 stycznia 1981 r. do 14 listopada 1983 r. odwołująca się wykonywała pracę w warunkach szczególnych, w trakcie zatrudnienia na stanowisku „malarz”. Jednakże nawet po zliczeniu wszystkich okresów pracy w warunkach szczególnych uznanych za udowodnione przez organ rentowy w wymiarze 7 lat, 5 miesięcy i 16 dni z okresem uznanym przez Sąd od 6 stycznia 1981 r. do 14 listopada 1983 r., ubezpieczona nie posiada łącznie 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a zatem nie wypełniła warunku nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącej. Uznał za miarodajne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku. Odnosząc się do wniosków prawnych, zważył, że statusu pracy w szczególnych warunkach nie posiadają okresy, w których kwalifikowana praca nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W szczególności zauważył, że ubezpieczona w zakładzie „S.” S.A. w okresie spornym, to jest od 24 września 1990 r. do 31 października 1990 r. i od 1 września 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. wykonywała pewne czynności związane z produkcją okien, które uznawane są za pracę w szczególnych warunkach, a mianowicie prace polegające na klejeniu ram okiennych, ościeżnic okiennych z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne, jednakże prace te nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Posiłkując się dodatkowym dowodem, to jest zeznaniami świadka W. M. (k. 256 - 258) inspektora bhp w zakładzie zatrudniającym, przyjął, że odwołującą się w spornym okresie pracowała jako stolarz i wykonywała część prac związanych z wytwarzaniem okien - zajmowała się składaniem, klejeniem ram i ościeżnic okiennych za pomocą kleju dwuskładnikowego, a także szlifowaniem, podmalowywaniem ościeżnic. Tymczasem nie wszystkie czynności stolarskie związane z produkcją okien są uznawane za prace w szczególnych warunkach. W wykazie A, Działu VI, poz. 7 oraz w Dziale XIV, poz. 17 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) jako prace w szczególnych warunkach wymieniono „prace w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne” oraz „lakierowanie ręczne lub natryskowe - nie zhermetyzowane”, a w Wykazie A, Dziale VI, poz. 7 załącznika nr 1 do uchwały nr 80 Zarządu Centralnego z 30 czerwca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w jednostkach organizacyjnych spółdzielczości pracy (Biuletyn CZSP z 10 sierpnia 1983 r. Nr 15-16, poz. 54), dotyczącym "prac w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne", w pkt 2, 3, 4, 5 wymieniono stanowiska "klejarza", "operatora pras", "operatora sklejariek płyt stolarskich", "operatora urządzeń do okleinowania", natomiast w Dziale XIV, poz. 17 ww. załącznika ("lakierowanie ręczne lub natryskowe - nie zhermetyzowane") w pkt 2, i 10

wymieniono stanowiska "lakiernika ręcznego", lakiernika natryskowego", i "innych pracowników zatrudnionych w pomieszczeniach lakierni nie zhermetyzowanych - w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk lakierniczych". Akty te w swoich wykazach nie zawierają stanowisk pracy związanych ze składaniem okien i ościeżnic, szlifowaniem, podmalowywaniem i przygotowaniem do malowania.

Sąd drugiej instancji dodał, że w omawianym okresie wnioskodawczyni zajmowała się również innymi pracami w hali stolarni pomocniczej, a nie w odrębnej hali do malowania lub w klejarni (gdzie produkowano drzwi), których to prac nie można zakwalifikować jako wykonywanych w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze. Natomiast w okresie od 2 stycznia 1979 r. do 19 listopada 1979 r. oraz od 14 listopada 1983 r. do 22 listopada 1984 r. odwołująca się została skierowana do zbijania naroży, między innymi z uwagi na ciężę, co również nie jest kwalifikowane jako praca w szczególnych warunkach. Należy podkreślić, że zmiana stanowiska pracy odwołującej się w dniu 1 września 1993 r. z malarza na stolarza nastąpiła na skutek przedstawienia pracodawcy zaświadczenia lekarskiego z 23 sierpnia 1993 r., w którym wskazano na konieczność odsunięcia odwołującej się od pracy z substancjami chemicznymi oraz pracy na wysokości, na maszynach w ruchu, przy szkło i ograniczenie dźwigania do 10 kg ze względu na stan zdrowia (k. 95).

Powyższe konkluzje legły u podstaw wyroku nieuznającego prawa do emerytury wnioskodawczyni.

Skargę kasacyjną wywiodła ubezpieczona, zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

- niewłaściwe zastosowanie art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748) oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43, ze zm.), z uwagi na rzekomy brak wykonywania pracy w warunkach szczególnych w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku co skutkowało niezaliczeniem tej pracy do pracy wykonywanej w

szczególnych warunkach i stwierdzeniu braku przesłanek do nabycia prawa do wcześniej emerytury;

- błędną wykładnię § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. a tym samym nieuwzględnienie faktu, że okresy pracy w warunkach szczególnych stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji;

- błędną wykładnię art. 32 ust. 1 i 4 ww. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z wykazem A, Dział VI, poz. 7 do rozporządzenia, przez przyjęcie, że wnioskodawczym nie wykazała co najmniej piętnastoletniego okresu pracy w warunkach szczególnych z uwagi na niezaliczenie pracy w okresie od dnia 1 listopada 1990 r. do dnia 31 sierpnia 1993 r. jako wykonywanej na stanowisku klejarza przy wykonywaniu pracy związanych z klejeniem klejami zawierającymi rozpuszczalniki organiczne, wymienionym w wykazie A, Dział VI, poz. 7 do rozporządzenia, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy;

- naruszenie przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, to jest przepisu art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c., w następstwie którego oraz nieprzestrzegania kompetencji rozpoznawczych i kontrolnych sądu odwoławczego i niespełnienia jego procesowej funkcji (art. 382 k.p.c.) doszło do pominięcia części materiału zebranego w postępowaniu (świadczeń pracy, akt pracowniczych i zeznań świadków oraz ubezpieczonej co stanowi kluczową kwestię w niniejszym postępowaniu), braku wyczerpujących ustaleń - i z obrazą przytoczonych przepisów - dokonanie swobodnej oceny ustaleń a wręcz pominięcie odmiennych ustaleń dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ze skutkami wskazanymi art. 398 § 1 pkt 2 k.p.c.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przyznania jej prawa do emerytury, ewentualnie przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Sąd Najwyższy nie dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodów, co jasno wynika z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Rola jaką mu przypisano sprowadza się do kontroli stosowania przepisów prawa. Przypomnienie to jest potrzebne w sytuacji, gdy strona powołując się na naruszenie przepisów postępowania, w istocie zmierza do podważenia faktów uznanych przez sąd drugiej instancji za miarodajne. Analiza uzasadnienia podstawy skargi kasacyjnej odwołującej się do art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że taka intencja towarzyszyła skarżącej. Niezależnie od powyższego trzeba wiedzieć, że art. 233 § 1 k.p.c. nie wchodzi w relację z art. 328 § 1 k.p.c. Pierwszy z nich dotyczy procesu poznawczego, drugi odnosi się wyłącznie do kwestii sprawozdawczej. Oznacza to, że czym innym jest proces mający na celu kwalifikowanie dowodów według ich wiarygodności i mocy dowodowej, co prowadzi do wyłonienia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a czym innym wyartykułowanie przeprowadzonego toku myślowego. Znając to rozróżnienie, okazuje się, że Sąd drugiej instancji miał prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków, a tym samym podważyć wnioski wynikające z niektórych dokumentów. Charakterystyczne jest przy tym, że skarżąca w skardze kasacyjnej prowadząc wywód mieszczący się w granicach art. 233 § 1 k.p.c. stroni od zajęcia stanowiska w zakresie dowodów jej nieprzychylnych (zeznań świadka W. M., zaświadczenia lekarskiego z 23 sierpnia 1993 r., jak również tego, że zgodnie z angażem nie zajmowała stanowiska klejarza lub malarza, ale stolarza). Taktyka ta oznacza, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., czy art. 328 § 2 k.p.c., jak również art. 382 k.p.c. nie może być zweryfikowany w postępowaniu kasacyjnym jako mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Rezultatem powyższych rozważań jest wniosek, że w okresach od 24 września 1990 r. do 31 października 1990 r. i od 1 września 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. wnioskodawczynie obok czynności uznawanych za pracę w szczególnych warunkach, wykonywała również obowiązki nie mające takiego statusu (co ustalił Sąd drugiej instancji). Wychodząc z tego punktu widzenia, zrozumiałe stało się, że

nie doszło do naruszenia przepisów ustawy emerytalnej, a także § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Zdaniem skarżącej niewłaściwe zastosowanie tych regulacji znajdowało uzasadnienie z uwagi na „rzekomy brak wykonywania pracy w warunkach szczególnych w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy”. Zestawienie to jest wewnętrznie sprzeczne. Niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego ma bowiem miejsce w przypadku wadliwego „podciągnięcia” stanu faktycznego pod abstrakcyjny wzorzec normatywny. Znaczy to tyle, że nie ma miejsca wówczas, gdy strona fundamentem zarzutu czynni odmienny stan faktyczny, niż ten który posłużył Sądowi.

Błędna wykładnia prawa polega na mylnym rozumieniu przepisu prawa. Wnioskodawczyni zarzuca, że uchybienie tego rodzaju dotyczyło § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Problem w tym, że ani w opisie podstawy skargi kasacyjnej, ani w jego uzasadnieniu, skarżąca nie odniosła się do sposobu rozumienia przepisu, ograniczając się do zanegowania faktów przyjętych przez Sąd drugiej instancji. W tym stanie rzeczy staje się jasne, że w sprawie nie ma mowy o błędnej wykładni wspomnianego przepisu.

Z konstrukcyjnego punktu widzenia wadliwy jest również zarzut błędnej wykładni art. 32 ust. 1 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z wykazem A, Dział VI, poz. 7 do rozporządzenia. W istocie „błędna wykładnia” zarzucana przez skarżącą polega na podstawieniu w miejsce ustaleń Sądu drugiej instancji własnego postrzegania wykonywanej pracy. Oznacza to, że nie mogło dojść do naruszenia przepisów w postulowanym przez wnioskodawczynię kształcie.

W tym miejscu należy przypomnieć, że według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, ubezpieczona w okresie od dnia 24 września 1990 r. do dnia 31 października 1990 r. i od dnia 1 września 1993 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. wykonywała pewne czynności związane z produkcją okien, które uznawane są za pracę w szczególnych warunkach, a mianowicie prace polegające na klejeniu ram okiennych, ościeżnic okiennych z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne, jednakże prace te nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd przyjął bowiem, że w tym samym czasie zajmowała się również szlifowaniem oraz podmalowywaniem ościeżnic. Niezależnie od tego, trzeba

przypomnieć, że w omawianym okresie skarżąca wykonywała pracę również na hali stolarni pomocniczej, a nie w odrębnej hali do malowania lub w klejarni (gdzie produkowano drzwi).

Powracając do zarzutu skargi kasacyjnej, opierającego się na art. 32 ust. 1 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z wykazem A, Dział VI, poz. 7 do rozporządzenia, trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy ustalony przez Sąd drugiej instancji stan faktyczny koresponduje z opisem „prace w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne”.

Analiza treści zawartej w poz. 7, działu VI, wykazu A prowadzi do wniosku, że przedmiotowych prac nie można kojarzyć z nazwami stanowisk (na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15 grudnia 2016 r., III AUa 797/16, LEX nr 2208352). W przepisie chodzi bowiem nie o nazewnictwo, ale o to czy pracownik, po pierwsze, przebywał w klejowniach, a po drugie, wykonywał czynności z użyciem kwalifikowanego rodzaju klejów. Zapewne tym wskazaniem kierował się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 października 2015 r., III AUa 724/15, LEX nr 1936827, twierdząc, że zwrot "prace w klejowniach", oznacza pracę w zamkniętym, wyodrębnionym pomieszczeniu klejowni, gdzie stężenie oparów jest znaczne. Praca na hali, nawet jeśli używane są na niej kleje zawierające rozpuszczalniki organiczne, nie jest pracą wymienioną w wykazie A, Dziale VI, pod poz. 7, stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (wcześniej do podobnych wniosków doszedł Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 8 października 2013 r., III AUa 1477/13, LEX nr 1388742; zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2013 r., I UK 566/12, LEX nr 1383251). Oznacza to, że omawiany przepis zawiera dwojakiego rodzaju ograniczenie. Nie wystarczy wykonywać prace z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne, trzeba jeszcze czynić to w wyodrębnionym pomieszczeniu, przeznaczonym do klejenia. W orzecznictwie podkreśla się, że pomieszczenie klejowni powinno być zamknięte i wydzielone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 października 2012 r., III AUa 375/12, LEX nr 1223158). Konfrontując to wskazanie z § 2 ust. 1 rozporządzenia staje się jasne, że tak zakreślona praca powinna być wykonywana stale i w pełnym

wymiarze czasu pracy. Oznacza to, że realizowanie również innych obowiązków nie związanych z „użyciem klejów”, w szczególności poza klejownią, uniemożliwia przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 stycznia 2013 r., III AUa 879/12, LEX nr 1271903; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 lipca 2016 r., III AUa 979/15, LEX nr 2115533; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 lipca 2014 r., III AUa 2229/13, LEX nr 1506134; wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 grudnia 2012 r., III AUa 1457/12, LEX nr 1246624).

Konfrontując powyższe zapatrywanie z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi trzeba stwierdzić, że nie doszło do naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego.

Dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc